

Nr 21 S A D Z I E J A kwiecień 1985 Region Częstochowa

Nr 21

## K O M U N I K A T

Wzywamy! załogi zakładów pracy

Wzywamy! wszystkich członków i zwolenników NSZZ "Solidarność"

Spotykamy się dnia I maja 85 na uroczystej mszy św. na Jasnej Górze  
Po mszy składamy kwiaty przy Pomniku Nieznanego Żołnierza w Aleji  
Sienkiericza.

Niech nasza manifestacja solidarności ludzi pracy  
przobiegnie w atmosferze godności i spokoju pod hasłami:

- uratować więźniów politycznych!
- chcemy reform nie powyżej cen!
- umożliwienie legalnej działalności NSZZ "Solidarność"

Regionalna Komisja Kordynacyjna

ZK NSZZ "Solidarność"-Region Częstochowa

W tym samym dniu o godz. 18 w kościele św. Józefa w dzielnicy  
Raków sprawiona będzie msza św. z udziałem ordynariusza częstochowskiego  
księda biskupa Stanisława Nowaka w intencji ludzi  
laboru pracy.

## ZAPRASZAMY

Bogu nie jest ostatni...

Już po raz piąty obchodzimy dzień I maja wolni od stylu narzuconego nam przez "komunizm koszmarowy". Nie na rozkaz, nie według listy priorytetów, lecz z własnej nieprzymuszonej woli wyjdziemy tego dnia na ulice miasta, by zmanifestować naszą solidarność z wszystkimi ludźmi pracy. Zanim ruszymy "pochód majowy przypomnimy historię tego święta.

Za pięć lat minie wiek od czasu, gdy ulicami mostu Europejskiego i Ameryki przeszły pochody robotnicze - 95 lat temu solidarność robotnicza odniosła zwycięstwo w walce o prawa człowieka. Tradycji pierwszomajowej dali początek robotnicy amerykańscy - w Stanach Zjednoczonych w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku zrodził się szeroki ruch na rzecz wprowadzenia ośmiodziennego dnia pracy. W 1886 roku w dniu I maja fala strajków objęła wszystkie większe ośrodki przemysłowe USA-Chicago, Milwaukee, Detroit, i inne. Strajkował ponad 500 tys. robotników różnych gałęzi przemysłu. Najpotężniejszy strajk ogarnął Chicago, niemal 100 tys. robotników wyszło na ulice. Filioi i prywatni dedektywi zaatakowali strajkujących. Od kul padły śledź robotników. Następnego dnia na wiecu protestacyjnym znów strzelano do ludzi, których zginęło, wielu odniósło rany. Ktoś nieustalony rzucił bombę, która zabiła 7 policjantów. Wszczęto masowe represje, aresztowano wielu robotników pod przetoksem udzielenia w zabójstwie policjantów. Czterech potrąconych trafiło do szpitala dozbrojone więzienie. W lipcu 1889 roku paryski burmistrz i parlamentarzyści proklamował I maja dniem międzynarodowego

solidarności ludzi pracy... Od początku nie obyło się bez rozlewów krwi, bo nie mniej. Wybrane jednak 8 godzinny dzień pracy a nawet 5 dniowy tydzień pracy.

A jak wyglądało to święto u nas. U nas historia się powtarza, jak na irlandię I maja wyjeżdżają oddziały zbrojne ZOMO i dokonują gwałtu na ludziach będących solą tej ziemi, z pracy rąk których czerpie cały naród. Jej krew, zapelniąją więzienia.

Tylko SOLIDARNY poprzedził nam obronić się przed zalewem bez prawa i przemocy. Władza, która ma pełne usta frazów "o zdobyczach ludzi pracy", "o postępie i nowoczesności", "o dialogu ze społeczeństwem", ta sama władza czyni zamach na niezbywalną zdobycz robotników 8 godzinny dzień pracy, narzucając najlepszych Polaków, zapelnia więzienia ludźmi uczciwie walczącymi i prawa i wolność.

Solidarnie wyjdźmy na ulice miasta w dniu I maja walcząc o swoje ludzkie i robotnicze prawa. Ta walka dla nas się nie skończyła...

卷之三

W dniu 17 kwietnia 1947 roku na mocy hrabiego ukazu gubernatora  
Mieścia Krakowa o zmianie statusu "trzynastu" na polskie ziemie i dokonyty bez  
przejęcia mocy, ich zbiuru, rządu, się gromadziły strójnych mieszkańców tych  
terenów i ziętych - i to w ciemności. Tysiące kobiet, dzieci i starszych  
wysłanych do skarbników i pionierów śmiały się skróć  
"ż" i "b" zkrzyz starych azjów. Tysiące zatrudnionych od ralzin mogły wyruszyć  
z domów z ubranymi głowami i rąkami przed kąt rządowy. Wszyscy  
byli bezradni. Innym, skutnym i niestronkim był ruch koncentryczny  
rozszarpany wokół miasta. Wszyscy byli bezsilni. O pokonanie tego ruchu  
i tego faktu nie jest możliwe, aby zatrzymać i obronić Stare Bielsko. Gdy  
wystąpiły, mieli się czuć jacyś radość i chęć głośnej i pierwotnej radości row-  
nych zwycięstwa, co nie dało się zrealizować, ponieważ tacy, którzy niewinni zabi-  
ły i z rąk swoich ciemnych i zbrojnych przeżyli przez razem życie, tak przeszta-  
jek i tworzący nowe życie - inni ludzie, inni niż oni, inni niż my, nie stały się  
w sercach sierżantów, feldkrążeców symbolami i ostatecznymi przeci-  
wczynnymi obliczem komunizmu. I byli przed nami i zapomnieli tych ni-  
lużkich zbrodni.

五

L: 22' m 2<sup>2</sup>. ni. m ...

nic chyb nie tworzy taki j wsciwości partyjnych dzisów, jak  
mroby jest czna kwestionowani przedznej przez nich nieudanej polity-  
ki komunistycznej. Zesada tej strategii jest wiadomości tylk. jedn. obecnie sta-  
wisk "takimi" wyklutymi w pozetpol. skich inkubatorach. Czy to z re-  
sultu nio frumaj, ale tez nio taki jest przecież ich r. l.omaj planowane, aby  
int. o. sołkowczy ni przekrzczył interesu partii b. tylk. ten jest drugo-  
"skazem" na m. os przejujących. Najlepsi synowi. socjalistycznej jezyzny czu-  
waj "i co n. wszystkich możliwych strukturach, z czasu k. czasu znowi. j. je-  
na "ug. i no fale", ale rzadko z nich sp.aja. Taki jest b. wiecm wykwalifikow-  
ytyj przez IX Ujezd "linii partyjnej ciapki". nie może j. jest, że szef ni  
ulicznik nio r. z. s. obie z organizacj. prac, istotne ż. ukonczyci KUML a na  
licznych zobroniach partyjnych i nasię. ówkach swobodnie "p. dnesi tom. ty" i  
"z. k. S. z. loni". Przy t. kich założeniach bujne rolnego srojelizmu prz  
i. t. b. r. wyluzuj si. nio, a ile zostanie w tym czasie nadanych orderów  
i awansow.!

Terby n monikatury i systemu rekomendacji zięciaj pomio i nie  
zawini . " si rzu lat i ujemno skutki ponosi cały kraj. Za wyjątkiem tych  
który w wyniku krużeli strażniczych zyskują wymierne korzyści materialne i  
rozyczaj nie reparty osobistym wysiłkiem strażniczych życia. T i , "zasięgu  
nym " i " kaczem ", przysługują tytuły siedzibowe, parcele bułowane i mi sz  
kani służbowe. B takie jest skali wartości w tych skorumpowanych, robiącej  
cych się założni strukturach. Jest to także oznaka milez nia, " i rność, lo  
janci obie niedorzecznych decyzji, wyciszenia wszek surżniczą brąz zil  
rungs rządu.

... i k tycie stary, wynodzieni się z zupełnie innych kręgów filozoficznych zasada: "ształt i sziąć", nadzwyczaj precyzyjne przystąpi do malarstwa i rzeźby i przeprowadzonej w 1920 roku w Warszawie na Woli wystawie "Kwiaty i Kwiaty".

Maje żaski ramię spływać krwią pod biczami  
Głęboka krew pod biczami ugna się pod jukami

Ten je zbiór czterech innych bedzących się pod jukami

Będą zatrzymane i wraz z więzieniem powróżni.

Ten je stopy "rozli" b'da szkł deptać bosc

Budżet szkół i inst. zatrudnione w budżecie bieżącym  
Budżet szkół i inst. zatrudnione w budżecie bieżącym

Logo dla Ciebie tylko czarną świeczką zapłonę. Czarną świeczką zapłonę, nawet maliutko się bębre.

FAKTY fakty FAKTY fakty FAKTY fakty FAKTY fakty

X X X W czasie wielogodzinnego jałowego marnotrawienia czasu zwanego woj wódzką konferencją sprawozdawczą PZPR, nieustannie dyżurowała przed waszyngtońskim czerwonym domem reanimacyjna karetka pogotowia. Czyżby to doborowe towarzystwo funkcjonowało na zasadzie sztucznego oddychania? A może wodolejstwo obrad groziło niektórym płynakom zachłyśnięciem się partyjnymi sukcesami? Brak karetki tam gdzieś jej miejsce, przy wypadku tąże nagle chorobie, nie osłabił zapewne doskonałego samopoczucia towarzyszów. Gruną to troska o człowieka. X X X

Y Y Y Znany kabotyn red. Gniada-Płowiecki postanowił zabłysnąć tym razem w roli genialnego wywiadowcy-detektywa. Na łamach swojego szmatlawa zamieścił wiele mrożącej krew w żyłach opowieść, jak to proboszcz z Cięzkowic nie rozliczył się przed parafianami z kosztów budowy dzwonicy. Biedny reporter nie dostał jednak do sejna sprawy. Współczujemy. I proponujemy ze swojej strony zwiększenie ciekawsze dochodzenie: kto i kiedy rozliczy się ze wszyskimi paraliagnymi w Polsce z milionów wrzucanych w błądo w formie zaledwiecej nazieli zjezdów, przyjęć, konferencji, spotkań, sbozów szkoleniowych, narad, sejmów, szkoleń ideologicznych, itp. okupujących imprez przeprowadzkich. Y Y Y

Z Z Z Lysina Jaruzelskiego jest przedmiotem politycznej troski kierownictwa propagandy PRu. Fotoreporterom i operatorom, którym pozwala się robić zdjęcia premiera-generała nakazano dobieranie takich ujęć, aby lysina była możliwie niewidoczna. Z Z Z

Żyjemy tu nie czując pod stopami ziemi,  
Nie słychać i na dziesięć kroków, co szepczemy,  
A w półsłówkach, półrozówkach naszych  
Cień generała kremlowskiego straszy.  
Palce tłuste jak czortie w grubą pięć układa  
Słowo mu z ust pudowym ciężarem upada.  
Smieją się karalusze wąsiska  
I cholewa jak skońce rozbłyska.  
Wokół niego halustra cienkoszyich wodzów:  
Bawi go tych usłużnych półludzików mozoli.  
Jeden tka, drugi czeka, trzeci skrzeczy,  
A on sam szturcha ich i złożeczy.  
I ukaz za ukazem kuje jak połkowę  
Temu w pysk, temu w kark, temu w brzuch, temu w głowę.  
Międem kapie każdą norą śmierć  
Na szeroką osatyńską piers.

Osią Mandelsztam /listopad 1955/

W związku z zapytaniami kierowanymi do "Nadziei" o stosunek do utworzonej 2 marca br. Regionalnej Komisji Koordynacyjnej, informacyjnej, że nasze konspiracyjne ogniwa poparły i podporządkowały się RKK, jako sygnałem było zamieszczenie na naszych łamach komunikatu informującego o powstaniu konspiracyjnej struktury regionalnej.

Informujemy ponadto, że RKK udzieli nam wydątej i konkretnej pomocy. Przy okazji gratulujemy nowego pisma "WYTRWAMY".  
redakcja Nadziei

przettnejj

tu przettnejj

tu przettnejj

tu przettnejj

04.04.1985 strajkował przez 1,5 godz. wydział czesalni w Przedsalni Czesankowej "Wełnopol". Powodem strajku był mniejszy zarobek o około 1 tys. złotych w porównaniu z miesiącem lutym. Pracownice po przerwie śniadaniowej nie przystąpiły do pracy. Kierownik Wydziału Miszczał zastosował karę siedzącą. Zmusił do napisania oświadczenie o zaniechaniu takich akcji. Jednakże pracownicy przesunęli na inną zmianę. Powiadomił też SB, dwie pracownice otrzymały wezwania. Można odnieść wrażenie, że kierownictwo fabryki zintensyfikowało zatuszować całą sprawę.

inf.TKZ "Wełnopol"

Od dzisiejszego numeru będziemy drukować cykl materiałów na temat partii politycznych, ich programów, deklaracji. Zaczynamy od:

Klub Służby Niepodległości (KSN) odcinek I

#### I. Deklaracja programowa -

Tak jak Konstytucja 3 Maja mocno żyła w pamięci i życzeniach pokoleń tak analogiczną rolę w Polsce poajątańskiej spełnia od kilku lat "Solidarność"-nowa optywca siła godności i nadziei walczącego o wolność narodu, tworząca ogólnonarodowy ruch niepodległościowy, ruch rewindykacyjny.

Teraz, gdzie zanikają niezależne formy organizacyjne musimy odbudowywać naszą wolną egzystencję poprzez SOLIDARNOSC NARODU. W świadomości narodu musi się zekorzenić solidarność jako norma współżycia między Polakami wiernymi sprawie wolności i niepodległości.

Jakkolwiek udział w pozornych działań propagandowych przez narod stnicze władze, jak Sejm, PZPR, PRON, zw. zawodowe, samorządy pracownicze, udział w komunistycznych organizacjach politycznych i społecznych-w tym koncesjonowanych przez czerwony ateizm politycznych gremium wyznaniowych jak PAX, CHSS, PZKS-potostaje w całkowitej sprzeczności z godnością i obowiązkami niepodległego Polaka. Każda forma współżyczenia z władzami PRL-u oddala tylko moment upodmiotowienia społeczeństwa. (cdn)

Potwierdzamy: POLSKA 300, SEŁWIK

300, Piastowski 1500, KA 500 dziękujemy

Osip Mandelsztam ur. 1891 poeta ros.  
 wielokrotnie aresztowany, pobyt w łagach, zmarł w obozie we Władywostoku

Leningrad

Powróćkiem do miasta, gdzie tyle lat żył-  
Znajomego do łez, do migdałków do żył.

Skoro wrócił, iż teraz nad Newę i tak

Z lamp nadrzecznych szybkimi łykami pij tran.

Rozpoznawaj czym przedoj grudniowych dni mgły,  
Cóż z kowrego okna dziegciu i żółtka smak mądry.

Petersburgu, ja nie chcę umierać, nie dziś.

Jeszcze mam dokąd dzwonić i mam dokąd iść-  
Petersburgu, mam jeszcze ten adres, gdzie ktoś,  
Kto zmarł dawno, wieiąc czeka i brzmi jego głos... .

Przy kuchennych schodach czuwam i wali mnie w skroni

Dzwonek z mięsem wyrwany i nagły jak grom,

Czekam gości noc w noc, gryząc wargi do krwi

I kokysząc kajdany kańcuszków u drzwi.

/grudzień 1930/

I maja 85

msza św. na Jasnej Górze godz. 11

przemarsz do Pomnika Nieznanego Żołnierza  
złożenie kwiatów przy pomniku

- uwolnić więźniów politycznych
- żądamy reform a nie podwyżek
- umożliwienie legalnej działalności NSZZ "Solidarność"